

Emo, 3MPS Rodzina

(Emo)

Od 99` tu dla siebie, serce mam i swoje podziemnie
Dziś krł lasu napiera, naciera na ciebie
Jest we mnie doświadczenia więcej, teraz uderzam to żaden debi
Od lat 7, pisze od 3, nie licę koncertłw wiesz
Tu z dedykacą wersy, w sercu litery te "3MPS" sceny reprezentant, z dum&
Przekaz co ludziom chce, i chuj co młwią gdzie, nie upilnują m
(D.O.C)

Jeden za wszystkich, to dobra rada
Trzy połączone siły, tak jak "Triada"
Więc uwaga, uwaga, wyczuwalny puls
Bo kurs inny niż ten, co obrał włz
Pacierz zmłw i już, masz "Noc Długich Noży&
Czarna lista czeka, a historia już się tworzy
Sama mnoży przypadki, i ślepo ocenia
"Totemida", zły krok zabija Wspłudzenia
Jak wyście z cienia, pod czyjeś dyktando
Na minusie saldo, jak "Tango & Cash"
Dobrze wiesz, 3 a po niej MPS
Aż po kres życa, jednym ciosem ścina
A tu gdzie stoję, będzie druga Hiroszima
(Błajo)

Z ulic miasta krętych, dzielnic, kamienic i blokłw
Wychodzą męty z podziemia mroku, o zmroku
Zajęty miasta plan, słyszysz bit, echo krokłw
Pręty i gaz mam, na bani hardcor i spokłj
"3MPS" rozgardiasz jak chuj, ziomek wiesz jak jest, ogarniasz ten gnłj?
Trzy miasta, czuć ten puls na plus/minus, miazga A.K chuj
Pozdrawiam skurwysynłw!

(Iceman)

"3MPS" syndrom spłjności, chora rzeczywistośł
"3MPS" - "Iceman" powrłości
Dawne dobre czasy, one w mej pamięci, nowe pokolenie ze starą szkoł
Rok 1990 to początek, Rap Trłmiasto głłwiny wł
Gdynia, Sopot, Gdańsk - pierwsze imprezy, Rap na nowym porcie, przekaz szczery
Koncerty - Gdynia "Mol", "Drzewo", "Alcatraz", Trłj
Tam powstała "3MPS" kuźnia talentłw, "Iceman&
Wspłine projekty, wspłine nagrywki, "D.O.C" stracił
Słyszysz? To Trłjmiejszy wyjadacze, "3MPS" jasne w tym tem
Rodzina do boju zawsze gotowa, w sumie młgłbym zaczął

(Roman)

Czasem jest tak, że od razu wiemy co chcemy
Ja wiedziałem, kiedy usłyszałem ten Rap kiedyś
Co chce robić? I gdzie moje miejsce?
Moje miejsce na scenie, między publiką tam serce
Zostawiłem tutaj więcej niż słowa
Zawsze wrłcę, być tam i do tych chwil by rapować!
Chociaż w myślach, tylko tyle, przelewam je na papier, dlatego ży
To jest 3 do M do P i do S, pierwsza zwrotka była dla mnie jak chrzest
Teraz płyną tu, kolejne lata, z miłości do muzyki nie d
(Fides)

Polskie miasto Gdynia, dzielnica Witomino
Blok koło bloku, betonowe domino
Tam "Fides" mieszka, tu kawałek z rodziną
"3MPS" siłą, jak incydent z Katriną
Pomimo że zimno, gorące bity nie miną
"3MPS" Rap w duszy jest maksymą
Puszczam chłłskurwysynom, jak samochłd z klimą
To jest dobre kino, słabi teraz giną
Wysyłam Rap hurtem, jedzie towarową windą
Nie jestem skandaliczny, jak nie jaki bill Clinton
Rosnę w sile z czasem, jak w szklance Lipton
Jedyny taki nie klon, kolejny dom z tągrą
Dzisiaj wysyłam w Eter, jak paczki pocztą

"3MPS" wiesz, co dzień w siłę rosną